

TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM**



**Numer 82
19 – 25 kwietnia 2012 r.**

- Spotkanie ministrów spraw zagranicznych i obrony państw NATO przed szczytem Sojuszu w Chicago 3
- Regionalne implikacje egipskich wyborów prezydenckich 4
- Wizyta gen. Johna R. Allena, naczelnego dowódcy wojsk USA i dowódcy ISAF 6
- Profesjonalna armia w teorii i praktyce – sympozjum naukowe w AON 7
- Reforma systemu emerytalnego służb mundurowych 9
- Zaostrzenie walki z terroryzmem we Francji 10
- XVII Ogólnopolskie Forum Ratownictwa w Inowrocławiu 11

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Aleksandra Dziśiów-Szuszczykiewicz
Czesław Juźwik
Waldemar Kozicki
Wiesław Molek
Przemysław Pacuła
Paulina Piasecka
Przemysław Siejczuk

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
Departament Analiz Strategicznych
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl
www.bbn.gov.pl

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych i obrony państw NATO przed szczytem Sojuszu w Chicago

18–19 kwietnia 2012 r. w Brukseli odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych i obrony państw NATO przed zaplanowanym na maj szczytem Sojuszu w Chicago¹. Głównymi tematami spotkania były: przebieg procesu transformacji NATO; Przegląd polityki obrony i odstraszenia (Defense and Deterrence Posture Review, DDPR); polityka partnerstw oraz przyszłość zaangażowania w Afganistanie². 19 kwietnia 2012 r. w Brukseli odbyło się spotkanie Rady NATO-Rosja na szczeblu szefów dyplomacji.

Przed szczytem NATO w Chicago wspólną deklarację przedstawili również ministrowie spraw zagranicznych i obrony państw Grupy Wyszehradzkiej³.

Mimo dynamicznych zmian na arenie międzynarodowej, w tym międzynarodowego kryzysu finansowego i zwrotu USA ku Azji, NATO pozostaje fundamentem bezpieczeństwa Europy Środkowej. Zostało to podkreślone m.in. podczas szczytu prezydentów Polski, Estonii i Łotwy w Warszawie 16–17 kwietnia 2012 r. oraz w deklaracji ministrów spraw zagranicznych i obrony państw Grupy Wyszehradzkiej.

Posiedzenie w Brukseli (tzw. jumbo ministerial) było kluczowym etapem przygotowań do szczytu przywódców państw członkowskich Sojuszu w Chicago. Przebieg obrad wskazuje, że na majowym szczycie potwierdzony zostanie postęp we wdrażaniu wojskowych aspektów Koncepcji Strategicznej NATO przyjętej w Lizbonie w listopadzie 2010 r. Przewiduje ona gotowość Sojuszu do realizacji pełnego spektrum misji i wskazuje na konieczność utrzymania równowagi między inicjatywami związanymi z operacjami reagowania kryzysowego a kolektywną obroną. Służyć temu powinny projekty współpracy międzynarodowej w zakresie nowych zdolności wojskowych (w ramach inicjatywy smart defence), obrony przeciwrakietowej, misji Air Policing, Systemu rozpoznania obiektów naziemnych z powietrza (Alliance Ground Surveillance, AGS), rozwoju Sił Odpowiedzi NATO oraz intensyfikacji wspólnych szkoleń i ćwiczeń. Polska stale podkreśla funkcję obrony jako priorytetu Sojuszu i wskazuje na konieczność wypracowania skutecznych mechanizmów implementacji art. 5 traktatu waszyngtońskiego (np. poprzez organizację sojuszniczych ćwiczeń z realnym udziałem wojsk Steadfast Jazz 2013).

W Chicago planuje się ponadto przyjęcie raportu z DDPR. Rozwiązania dotyczące wykorzystania sił konwencjonalnych, nuklearnych oraz obrony przeciwrakietowej zadecydują o skuteczności polityki odstraszenia i obrony Sojuszu. DDPR jest istotny nie tylko z racji wiarygodności gwarancji sojuszniczych, ale również z perspektywy rozmów z Rosją o zasadach przejrzystości i wzajemności w odniesieniu do arsenałów taktycznej broni jądrowej, mających ostatecznie prowadzić do eliminacji tego typu uzbrojenia.

Szczyt w Chicago będzie również okazją do potwierdzenia wsparcia dla tych państw aspirujących do członkostwa w Sojuszu, które poczyniły największe postępy w spełnianiu kryteriów akcesji. W tym kontekście na uznanie zasługują wysiłku Gruzji, Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii. W przypadku Serbii pomocne będzie wyjaśnienie incydentów w relacjach z Kosowem. Ponadto

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

należy oczekiwać postępu w napiętych relacjach Turcji z Izraelem, tym bardziej że NATO musi się liczyć z wszelkimi możliwymi scenariuszami rozwoju sytuacji w położonej między tymi państwami Syrii.

W sprawie strategii zaangażowania w Afganistanie majowy szczyt NATO powinien potwierdzić przyjęte w Lizbonie w listopadzie 2010 r. założenia i harmonogram przekazania Afgańczykom odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa do końca 2014 r. W Chicago należy także oczekiwać przyjęcia decyzji o formule i skali obecności wojskowej tam państw członkowskich po tym terminie. Powinna ona dotyczyć przede wszystkim wsparcia szkoleniowego dla afgańskiego wojska i policji (ANSF). Z tego względu kluczowe dla utrzymania osiągnięć ISAF decyzje dotyczące finansowania ANSF powinny zapadać w gronie szerszym niż sojuszniczym. Dobrą ku temu okazją będzie lipcowa konferencja w Tokio, będąca kolejnym etapem międzynarodowego procesu politycznego uregulowania sytuacji w Afganistanie.

Stabilizacja Afganistanu to jeden z najbardziej krytycznych obszarów współpracy NATO i Rosji i wyrazem tego było spotkanie szefów dyplomacji 28 państw członkowskich z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem przy okazji jumbo ministerial. Wciąż jednak widoczne są różnice stanowisk w wielu innych kwestiach, w tym obrony przeciwrakietowej, sytuacji w Gruzji, Syrii i konsekwencji operacji Sojuszu w Libii. Do szczytu w Chicago pozostało niewiele czasu, aby je wyjaśnić.

Regionalne implikacje egipskich wyborów prezydenckich

19 kwietnia 2012 r. egipskie firmy energetyczne zerwały kontrakty na dostawy gazu do Izraela (egipskie dostawy zaspokajają 40 proc. izraelskiego zapotrzebowania na gaz). Strona egipska oświadczyła, że przyczyną tej decyzji jest niewywiązywanie się kontrahenta z nałożonych zobowiązań. Minister finansów Izraela wyraził zaniepokojenie decyzją, podkreślając, że może mieć ona negatywne skutki dla stosunków egipsko-izraelskich⁴. Szef izraelskiej dyplomacji powiedział, że anulowanie umów jest elementem sporu o charakterze biznesowym, a nie dyplomatycznym⁵.

Egipsko-izraelskie porozumienie gazowe zostało zawarte w 2005 r. – za rządów prezydenta Hosniego Mubaraka – i już wtedy było powodem ostrej krytyki ze strony opozycji z powodu preferencyjnych warunków przyznanych odbiorcy surowca. Porozumienie stało się wręcz symbolem korupcji i zdrady stanu rzekomo dokonanej przez obalony w lutym 2011 r. reżim w Kairze. Kontrakt gazowy z Izraelem był przedmiotem jednego z procesów sądowych przeciwko H. Mubarakowi, a nowe władze zasygnalizowały chęć jego rewizji. Do zerwania umowy doszło w gorącym okresie przed wyborami prezydenckimi w Egipcie, zaplanowanymi na 23-24 maja 2012 r. Zatem nawet jeśli odcięcie dopływu gazu dla Izraela było wynikiem sporu biznesowego między spółkami, ma ono polityczny kontekst i konsekwencje.

Przed wszystkim Najwyższa Rada Wojskowa (NRW) postara się wykorzystać sytuację do uspokojenia opinii społecznej, oburzonej decyzją

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

komisji wyborczej o usunięciu ze stawki rywali 10 kandydatów, w tym byłego szefa egipskiego wywiadu Omara Sulejmana i lidera Stowarzyszenia Braci Muzułmanów Chairata el-Szatera. Wbrew zapewnieniom o przekazaniu władzy po wyborach w ręce cywilne, NRW dąży do utrzymania kontroli nad państwem.

Odcięcie dostaw gazu jest kolejnym etapem procesu pogarszania się relacji egipsko-izraelskich od czasu zmiany reżimu w Kairze. Choć zarówno NRW, jak i przywódcy większości egipskich partii deklarowali poszanowanie zawartych w przeszłości przez Egipt i Izrael porozumień, w tym traktatu pokojowego z 1979 r., należy spodziewać się rewizji dotychczasowych umów. Być może po wyborach prezydenckich Izrael będzie zmuszony przyjąć nowe, gorsze warunki zakupu gazu.

Zerwanie kontraktu gazowego postawiło Izrael w szczególnie niekorzystnej sytuacji, choć już wcześniej władze i społeczeństwo odczuły skutki „arabskiej wiosny” w Egipcie. Od przewrotu w Egipcie gazociąg dostarczający Izraelowi surowiec był celem zamachów bombowych aż czternastokrotnie (po raz ostatni 9 kwietnia 2012 r.) – za każdym razem na odcinku przebiegającym przez Półwysep Synaj. Kontrola Egiptu nad tym terytorium ma charakter formalny – władzę de facto sprawują tam liczne beduińskie grupy przestępcze, a także terroryści.

Spowodowane zamachami przerwy w dostawach doprowadziły do wzrostu cen elektryczności w Izraelu o 20 proc. i wymusiły na władzach w Tel Awiwie przyspieszenie eksploatacji gazu z dna M. Śródziemnego. To z kolei doprowadziło do pogorszenia i tak nienajlepszych relacji Izraela z Libanem, który także rości sobie prawo do tych złóż.

Wizyta gen. Johna R. Allena, naczelnego dowódcy wojsk USA i dowódcy ISAF

19–21 kwietnia 2012 r. dowódca Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie (ISAF) i jednocześnie naczelnny dowódca wojsk USA w tym kraju gen. John R. Allen złożył wizytę w Polsce. Przyjechał on bezpośrednio po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych i obrony państw NATO w Brukseli⁶.

W czasie wizyty gen. J.R. Allen spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisławem Koziejem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesławem Mroczykiem oraz szefem Sztabu Generalnego WP gen. Mieczysławem Cieniuchem.

Zdaniem gen. J.R. Allena, Afgańskie Siły Bezpieczeństwa (ANSF) będą zdolne do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo w kraju w 2013 r. W trakcie spotkań rozmówcy opowiedzieli się za pełną realizacją postanowień ze szczytu NATO w Lizbonie. Zgodzili się, że ewentualne zaangażowanie w Afganistanie po 2014 r. powinno koncentrować się na szeroko pojętym doradztwie cywilno-wojskowym⁷.

Wizyta gen. J.R. Allena w Polsce miała charakter konsultacyjny przed szczytem NATO w Chicago. Administracja prezydenta Baracka Obamy dokłada wszelkich starań, aby szczyt zakończył się sukcesem, tym bardziej że odbywa się on bezpośrednio przed wyborami prezydenckimi w USA. Amerykanie oczekują deklaracji państw ISAF o dalszym zaangażowaniu w Afganistanie po 2014 r., w tym o współfinansowaniu ANSF po zakończeniu obecnej operacji sojuszniczej.

Ocena stanu bezpieczeństwa w Afganistanie oraz gotowości ANSF do przejęcia pełnej odpowiedzialności za kraj, przedstawiona przez gen. Johna Allena, brzmi bardzo optymistycznie. Ostatnie zamachy przeprowadzone przez rebeliantów na placówki dyplomatyczne, dowództwo ISAF i budynki użyteczności publicznej w Kabulu udało się afgańskim służbom wywiadowczym stłumić. Jednak nie oznacza to końca takich operacji rebelianckich ani uzyskania satysfakcjonującej kontroli nad sytuacją przez afgańskie siły bezpieczeństwa.

W obliczu wciąż niepewnej sytuacji w Afganistanie polskie stanowisko jest wyważone i zmierza ku deklaracji w sprawie szeroko pojętego doradztwa cywilno-wojskowego, pomocy w szkoleniu administracji różnego szczebla i przedstawicieli ANSF niż bezpośredniego finansowania tych sił.

W tym kontekście współpracy z Afganistanem pasuje się kooperacja Biura Bezpieczeństwa Narodowego z Radą Bezpieczeństwa Afganistanu. W najbliższym czasie planowane jest podpisanie porozumienia w tej sprawie przez szefów obu instytucji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP zapowiada kontynuowanie działań pomocowych na dotychczasowym poziomie, a w szkolenie i wspieranie rozwoju afgańskiej administracji zaangażowała się Krajowa Szkoła Administracji Publicznej. Tego rodzaju praktyczna pomoc wydaje się lepszym rozwiązaniem niż bezpośrednie zasilanie ANSF pieniędzmi, których efektywne wykorzystanie jest trudne do kontrolowania.

Profesjonalna armia w teorii i praktyce – sympozjum naukowe w AON

18 kwietnia 2012 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyło się sympozjum naukowe podyplomowego studium polityki obronnej pt. „Profesjonalna armia w teorii i praktyce”. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej wygłosił wykład inauguracyjny na temat strategicznych problemów profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP. Celem sympozjum, które zorganizowała katedra strategii i geostrategii Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego AON, było dokonanie analizy głównych aspektów procesu uzawodowienia Sił Zbrojnych RP. W sympozjum wzięli udział m.in. przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego WP, BBN i szeregu innych instytucji zaangażowanych w proces profesjonalizacji⁸.

Podczas sympozjum szef BBN Stanisław Koziej zaproponował uporządkowanie dyskusji, postulując, aby patrzeć na armię jako syntezę trzech czynników: człowieka, uzbrojenia i organizacji. Konsekwentnie, analizę procesu profesjonalizacji można również odnieść do tych trzech zaproponowanych obszarów. Przyjęcie takiego podejścia ułatwia zachowanie właściwych proporcji w ocenie stanu zaawansowania, złożoności i uwarunkowań tego procesu oraz lepsze zrozumienie dalszych kroków niezbędnych do jego pełnej implementacji.

Proces profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP budzi wśród analityków obronności sprzeczne uczucia. Niewielu kwestionuje zasadność wprowadzenia armii zawodowej (dokładnej – ochotniczej). Jest to trend światowy – większość państw wysoko rozwiniętych odchodzi od masowych armii z poboru – drogich, nieefektywnych, o ograniczonej przydatności – kierując się kryterium ekonomicznym i potrzebą posiadania mobilnych, dyspozycyjnych, lepiej wyszkolonych i gotowych do szybkiego działania sił zbrojnych. Armia ochotnicza jest z reguły sprawniejsza i efektywniej gospodaruje środkami przeznaczanymi na obronę. Coraz bardziej skomplikowana technika wojskowa wymaga fachowej wiedzy, umiejętności i doświadczenia, które trudno zdobyć w krótkim czasie; szkoda również tracić wyszkolony personel, wraz z jego odejściem ze służby. Profesjonalizm zmniejsza ryzyko popełniania błędów na polu walki czy w trakcie coraz częściej wymagających operacji poza granicami kraju – co przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo żołnierza i jego towarzyszy.

Armia ochotnicza to także stałe ryzyko alienacji społecznej. Coraz powszechniejsza jest opinia, że obrona kraju to sprawa dla wąskiej grupy ochotników. Obywatele przestają postrzegać zawód wojskowy jako służbę dla kraju. Powstaje negatywne sprzężenie zwrotne: jeżeli zawód wojskowy cieszy się mniejszym prestiżem społecznym – po co wstępować do wojska? Jest to przecież tylko jedna z ofert na konkurencyjnym rynku pracy. Do wstępowania do wojska z pewnością nie zachęca dyskusja o odbieraniu „przywilejów” tej grupie zawodowej.

Armia ochotnicza to również pokusa mniej lub bardziej uzasadnionego użycia wojska do realizacji doraźnych celów politycznych. Żołnierzy zawodowych łatwiej wysłać na operacje międzynarodowe – są wyszkoleni, gotowi i mniej skłonni do odmowy, jako że służba wojskowa jest ich jedynym źródłem

BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE

utrzymania. W Polsce mechanizmem zabezpieczającym przed takim wykorzystaniem sił zbrojnych jest ustawowe rozdzielanie kompetencji w odniesieniu do ich użycia poza granicami państwa między rząd i prezydenta.

Najwięcej jednak kontrowersji budzi nie tyle sam proces uzawodowienia Sił Zbrojnych RP, co tempo jego przeprowadzenia, a zwłaszcza przedwczesne deklarowanie osiągnięcia pełnej profesjonalizacji. Doceniając ogromny wysiłek i zaangażowanie tych, dzięki którym zawieszenie poboru i przejście na armię ochotniczą stało się faktem, trudno nie dostrzec w takim podejściu poszukiwania łatwego, „papierowego” sukcesu politycznego, nieznajdującego odzwierciedlenia w rzeczywistości koszar.

Reforma systemu emerytalnego służb mundurowych

20 kwietnia 2012 r. Rada Ministrów przyjęła dwa projekty nowelizacji ustaw wprowadzających zmiany w systemie emerytalnym. Pierwszy projekt dotyczy powszechnego systemu emerytalnego i stopniowego wydłużenia wieku emerytalnego do 67 lat dla kobiet i mężczyzn. Z kolei drugi dotyczy zmian w systemie emerytalnym służb mundurowych i żołnierzy zawodowych, jakie obejmą osoby, które wstąpią do służby po wejściu w życie nowych przepisów, czyli w 2013 r. Funkcjonariusze i żołnierze będący w służbie w chwili wejścia w życie nowych przepisów będą mogli wybrać, czy chcą odejść na emeryturę na obowiązujących (starych) zasadach, czy nowych⁹.

Kwestia zmian systemu emerytalnego służb mundurowych była podnoszona wielokrotnie w ostatnich latach. Wystarczy przypomnieć propozycje zmian ze stycznia i marca 2009 r., kiedy ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawiło dwie nowe koncepcje. Pierwsza zakładała, że funkcjonariusze będą mieli prawo do emerytury w wieku 55 lat, po przepracowaniu co najmniej 25 lat. Przeciwno tej propozycji ostro protestowały środowiska służb mundurowych, w tym związki zawodowe. Po protestach strona rządowa zaproponowała wydłużenie jedynie stażu służby uprawniającego do podstawowych uprawnień z 15 do 20 lat.

Zatwierdzone w ubiegłym tygodniu propozycje w zakresie kluczowych rozwiązań stanowią powrót do bardziej restrykcyjnych rozwiązań. Nowe propozycje zawierają wiele istotnych zmian. Jedną z nich jest to, że po 25 latach emerytura będzie wynosić 60 proc. jej wymiaru i wzrastać o kolejne 3 proc. za każdy kolejny rok służby (do tej pory po 25 latach służby funkcjonariusz otrzymywał 66 proc. podstawy wymiaru emerytury). Podstawę wymiaru emerytury mundurowej ma stanowić średnie uposażenie z 10 kolejnych lat służby wraz z nagrodą roczną i dodatkami stałymi. Funkcjonariusz lub żołnierz będzie mógł sam wybrać najbardziej korzystny dla siebie okres 10 lat, który będzie podstawą do wyliczenia przyszłego świadczenia. Obecnie bazę wymiaru emerytury stanowi uposażenie funkcjonariusza z ostatniego zajmowanego przez niego stanowiska. Powyższa zmiana oznaczać będzie obniżenie świadczeń emerytalnych. Ta zmiana pozwoli uniknąć sytuacji, kiedy funkcjonariuszom tuż przed przejściem na emeryturę podwyższa się uposażenie lub przyznaje nagrody, aby zwiększyć podstawę naliczania emerytury. Warto zauważyć, że okres 10 lat pojawił się pod sam koniec prac nad zmianami. Jeszcze w projekcie ze stycznia bieżącego roku okres ten wynosił 3 lata.

Zmiany w systemie emerytalnym służb mundurowych podejmowane są w sytuacji kryzysu gospodarczego na świecie oraz słabej kondycji finansów publicznych. W tym kontekście rząd mógł przyjąć rozwiązania, które dadzą oszczędności szybko lub dopiero w perspektywie kilkudziesięciu lat. W pierwszym przypadku niezbędne byłoby objęcie zmianami także obecnie służących funkcjonariuszy i wydłużenie ich służby, co opóźniłoby czas odejścia na emeryturę. Wtedy jednak mógłby pojawić się zarzut złamania zasady pacta sunt servanda wobec funkcjonariuszy przyjętych na innych zasadach. Rząd zdecydował się na drugie rozwiązanie, czyli objęcie zmianami tylko nowo przyjmowanych funkcjonariuszy.

Zaostrzenie walki z terroryzmem we Francji

Po zamachach terrorystycznych we Francji przeprowadzonych przez Mohammeda Meraha, Francuza o algierskich korzeniach, który przyznał się do zabójstwa trzech żołnierzy w Tuluzie i w Montauban 11 i 15 marca 2012 r. oraz do zastrzelenia 19 marca br. nauczyciela i trojga dzieci przed szkołą żydowską w Tuluzie, we Francji rozpoczęła się debata dotycząca zaostrzenia prawa antyterrorystycznego¹⁰. Zgodnie z deklaracjami francuskiego prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego i premiera François Fillona, zmiany mają obejmować karanie za regularne wchodzenie na strony internetowe propagujące terroryzm lub podburzające do nienawiści i przemocy oraz uczestnictwo w obozach szkoleniowych prowadzonych przez radykalnych islamistów, nawet jeśli dana osoba nie popełniła jeszcze żadnych przestępstw we Francji¹¹.

Jedną z najgroźniejszych cech współczesnego terroryzmu międzynarodowego jest jego dynamika i zdolność przystosowywania się do rozwiązań stosowanych w systemach bezpieczeństwa. Fakt, że organizacje terrorystyczne funkcjonują w strukturach sieciowych w pewnych okolicznościach daje im przewagę nad dużo mniej elastycznymi strukturami hierarchicznymi administracji, służb i instytucji państwowych, w zakresie zadań których pozostaje ściganie terrorystów.

Pojawianie się nowych rodzajów i form zagrożeń, nowych metod i taktyk stosowanych przez podmioty, które można określić mianem przeciwników państw i społeczeństw, stanowi poważne wyzwanie nie tylko na poziomie operacyjnym i taktycznym, ale także na poziomie strategicznym i prawnym.

Ewolucja prawa w obszarze bezpieczeństwa jest tym trudniejsza, że wiele środków, które służyć mają zwiększeniu bezpieczeństwa, funkcjonuje w przestrzeni silnie chronionej regulacjami dotyczącymi ochrony praw człowieka i obywatela. Stąd właśnie trend do wprowadzania zmian i zaostrzeń prawa w momencie pojawiania się takich wydarzeń, jak ataki we Francji w marcu 2012 r.

Choć reaktywna natura tych zmian pozostawia wiele do życzenia, to należy doceniać sam proces dostosowywania prawa do nowych wyzwań. Kształtowane przez niego nowe strategie i narzędzia mogą okazać się warunkiem niezbędnym do efektywnej dbałości o bezpieczeństwo Europy i poszczególnych państw. Pamiętać bowiem należy, że trendy w zmianach prawa w jednym państwie często ułatwiają wprowadzanie zmian w innych państwach regionu.

XVII Ogólnopolskie Forum Ratownictwa w Inowrocławiu

24–25 kwietnia 2012 r. w Inowrocławiu odbyło się XVII Ogólnopolskie Forum Ratownictwa. W trakcie obrad omawiano: metodologię badań wypadków i katastrof, taktykę działań ratowniczych, problematykę gier decyzyjnych i symulatorów dydaktycznych, a także kwestię zabezpieczenia medycznego EURO 2012. Organizatorami tego przedsięwzięcia były instytucje samorządowe, uczelnie oraz jednostki organizacyjne spełniające zasadniczą rolę w systemie ratowania życia ludzkiego. Forum zgromadziło ok. 200 osób, reprezentujących wszystkie środowiska zainteresowane wspomnianą problematyką. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej objął przedsięwzięcie patronatem honorowym¹².

Odbywające się niespełna dwa miesiące przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej EURO 2012 forum było już siedemnastym spotkaniem przedstawicieli struktur państwowych (Państwowej Straży Pożarnej, Sił Zbrojnych RP, służb sanitarno-epidemiologicznych itp.), środowisk samorządowych oraz niezależnych ekspertów i naukowców, umożliwiającym wymianę doświadczeń i poglądów w zakresie systemu bezpieczeństwa i ratownictwa publicznego.

Ciekawym momentem forum była dyskusja poświęcona narzędziom wsparcia krajowego i europejskiego systemu zarządzania kryzysowego w sytuacjach zagrożeń dla zdrowia publicznego oraz problematyce postępowania w sytuacjach katastrof komunikacyjnych. Ostatnio nastąpił znaczący postęp w organizacji działań ratowniczych w razie katastrof wymagających zaangażowania dużej ilości sił i środków, z jednoczesną potrzebą koordynacji tych działań na poziomie powiatu, województwa czy państwa. Ważne jest kontynuowanie działań doskonalących systemy ratownicze, m.in. wprowadzenie wszystkich przepisów wykonawczych do ustaw związanych z ratownictwem, zapewnienie pełnego funkcjonowania numeru alarmowego 112, wdrożenie programu Informatycznego Systemu Osłony Kraju (ISOK), jak również umożliwiających samodzielne identyfikowanie i neutralizowanie zagrożeń biologicznych.

Przypisy:

- ¹ nato.int, 18 kwietnia 2012 r.
- ² nato.int, 19 kwietnia 2012 r.; PAP, 19 kwietnia 2012 r.
- ³ msz.gov.pl, 18 kwietnia 2012 r.
- ⁴ PAP, 23 kwietnia 2012 r.
- ⁵ Reuters, 23 kwietnia 2012 r.
- ⁶ nato.int, 18 kwietnia 2012 r.
- ⁷ bbn.gov.pl, 20 kwietnia 2012 r.; PAP, 20 kwietnia 2012 r.;
sgwp.wp.mil.pl, 20 kwietnia 2012 r.
- ⁸ aon.edu.pl, 21 kwietnia 2012 r.
- ⁹ premier.gov.pl, 20 kwietnia 2012 r.
- ¹⁰ PAP, 23 marca 2012 r.
- ¹¹ PAP, 22 marca 2012 r.
- ¹² bbn.gov.pl, 24 kwietnia 2012 r.